



DZIŚ W NUMERZE

- ➔ Co się właściwie dzisiaj dzieje oraz kilka ogłoszeń od druhny Szczepowej
- ➔ Co z kolonii najlepiej wspominają Biedronki?
- ➔ Sowizdrzalska obozowa piosenka
- ➔ Dwa spojrzenia na lato Trampów
- ➔ Wywiad z Wagabundą Numeru
- ➔ Co to jest KPH i do czego to służy?

Impreza Wawelska to jedno z najważniejszych wydarzeń w obrzędowości Wagabundów. Odbывается w okolicach 10 października - rocznicy nadania Sztandaru Szczepu. Najważniejszym obrzędem na Imprezie jest przyjęcie do Szczepu Wagabundów nowych druhen i druhow. Osoby, które dwukrotnie pojawiły się na Wawelu mają prawo do naszcycia sobie na chuście Ludka Wagabundy.

Chcesz zdobyć nagrodę? Proszę bardzo!

Co jest najcenniejszą nagrodą dla każdego Wagabundy? Kamienie Wagabundów! Kto może je zdobyć? Każdy! W jaki sposób? Zasada jest bardzo prosta - trzeba zrobić coś wyjątkowego, raz, od początku do końca. Coś dla swojej drużyny, Szczepu. Czy to jest trudne? Nie, wystarczy tylko chcieć! Kiedy można dostać kamień? Co roku na Misterium Wawelskim w styczniu przyznawane są wyróżnienia, a osoby docenione są podczas tego dnia szczególnie uprzywilejowane. Warto? Zdecydowanie warto!

Mam nadzieję, że w tym roku podczas Misterium będzie tylu kamieniarzy ilu jeszcze nie było, a Biesaga przybierze na wadze od wrzuconych do niej krązków! Liczę na Was, Powodzenia!

Konkurs, konkurs, konkurs!

Już za dwa miesiące odbędą się kolejne Zimowe Herce Zastępów podczas których wybierzemy najlepszy zastęp w Szczepie. Na zwycięzców czeka wyjątkowa nagroda, ranka ze zdjęciem zastępu i gratulacjami wisząca w harcówce przez następny rok, wywiad w kolejnym wydaniu Merkuriusza oraz wielka sława i duma!

Zastępowi - czekajcie na zadania! Harcerki i harcerze - bądźcie gotowi, pełni motywacji i siły do działania! Zuchy - wy też bierzcie udział w rywalizacji, słuchajcie Druhu i pokażcie na co Was stać! Do dzieła!

Ważna wskazówka: Dodatkowe punkty można zdobyć za najczystsza i najlepiej zagospodarowaną harcówkę/zuchówkę! Porządek, dekoracje, kąciki zastępów - wszystko ma znaczenie!

Biedronki

Twoje największe osiągnięcie na kolonii:

Marysia: Po bardzo długim czasie coś tam zagrałam na gitarze... Mój malutki sukces!

Iga: Niespanie do 3 w nocy!

Asia: Wyspanie się!

Julia: Zawodowy przyklejacz gumoliny

Zabawa, która zawsze będzie Ci się kojarzyła z kolonią?

Iga: Chusteczka rock&roll

Marysia: ZBIJAK

Zocha: Zdecydowanie ZBIJAK

Julia: Baby shark

Najstraszniejszy moment:

Iga: Gwiazdkowanie - bo późno w nocy

Asia: Chwila przed rozmową z Małyszem :)

Zocha: Mycie gara, w którym Asia próbowała ugotować budyń... Ble!

Julia: Wejście do zimnej wody na basenie

Piosenka, która zawsze będzie Ci się kojarzyła z kolonią:

Marysia: ŚWIATY DWA z Tarzana

Iga: Mleko. Zuchy wszędzie ją śpiewały

Asia: Anioł Stróż - zuchy śpiewały tę piosenkę nawet pod prysznicem!

Julia: Dwa światy

Coś, co zrobiłaś po raz pierwszy w życiu:

Iga: Zabiłam ogromnego pajaka!

Marysia: Zmiana ze zwykłej drużyny na Platynę Plamistą :)

Asia: Pełnienie funkcji obożnej

Zocha: Kazałam kadrze jeść pod prysznicem

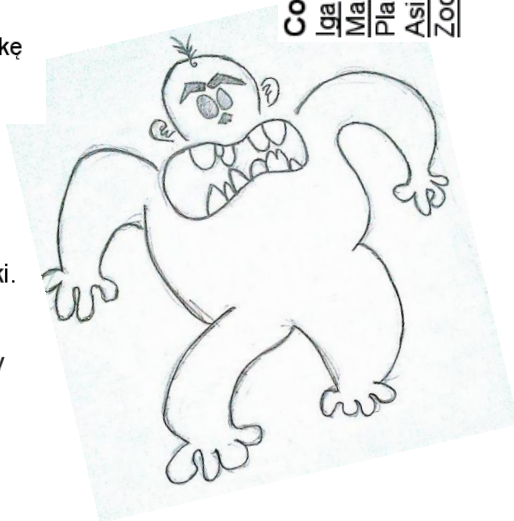
Najlepsze wspomnienie:

Marysia: Każdy teatrzyk mojej szóstki. Tulipany to najlepsze aktorki pod słońcem!

Asia: Nocne granie w siatkóweczkę!

Zocha: Wyprawa z Asią - poszukiwanie krów

Julia: Nocna siatkówka z Małyszem



W każdy ten jeden obozowy dzień
Gdy myślisz dobrze jest czy źle
Nawet w kuchni i na warcie
Możesz liczyć tu na wsparcie
Bo Sowizdrzały blisko są

A kiedy ciepła brak ci znów
To przyjdź do burzy przytul się
Z ramionami, pieśnią, drogą
Zawsze chętnie ci pomogą
Wspomnienie cię pocieszy też

Dudlebowie z nami też tu są
I bardzo miło żyje się
Gdy Łuczanie i Gopłanie
Leżą z nami na polanie
Jak siostry już czujemy się

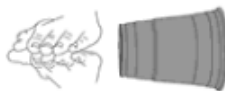
Z Trampami kolor chusty łączy nas
I granatowe cztery pięć
Kamil, Franek, Jerzy też
Każdy z nich najlepszy jest
W końcu to bracia nasi są

Harcerze na obozie fajni są
Każdy z nich byczkiem dużym jest
W jojo gramy z Korzeniami
Z ich dziwnymi zasadami
A za rower wciąż coś chcą

Dominika z Ola mają dużo spraw
Lecz dla nas zawsze znajdą czas
Każdy pożar nam ugaszą
I pochwałą prace naszą
Choć to nie często zdarza się

Gdy kogoś jednak brak ci wciąż
To w koło znów rozejrzyj się
Gniazdo, Żar i Źródłanki
To są nasze koleżanki
Więc z nimi też śmiejemy się

Sowizdrzały



*śpiewane na melodię "The Cup Song", nieorientowani mogą poprosić Sowizdrzały - na pewno chętnie zaprezentują :)



TRAMPY

oczami kadry

Tegoroczny obóz spędziliśmy razem z 6 KDH „Żbiki”. I choć może nie wszystko poszło dokładnie tak, jak planowaliśmy, to był to czas spędzony w świetnej atmosferze. Zintegrowaliśmy się wewnątrz drużyny, nawiązaliśmy przyjaźnie z druhnami i druhami z innych środowisk a także rozwinęliśmy swoje umiejętności. Zrobiliśmy nieco sprawności, zamknęliśmy stopnie, zaprezentowaliśmy się na biegach (harcerskim i takim zwykłym ☺), a przede wszystkim naładowaliśmy się energią na najbliższy rok.

Najważniejsza nowa umiejętność?

„szycie (w miarę nie beznadziejne)”

„rozpalanie ogniska krzemieniem”

Najlepszy. Twoim zdaniem, element pionierki?

„komendziane prycze”

„krzesło w rozmiarze XXL ”

Piosenka obozu?

oczami drużyny

„Jasnowłosa”

„Idą leśni”

Najstraszniejszy moment na obozie?

„przerażający wzrok Maćka gdy przytapał nas na bieganiu po korytarzu podczas wędrówek”

Wagabundą numeru jest Franek Stęniowski-Janowski, pierwszy Tramp, od baaardzo dawna, który ukończył Kurs Metodyki Harcerzy

Co na Żarze zaskoczyło Cię najbardziej, czego się tam najmniej spodziewałeś?

Żar to ogólnie dziwny wyjazd. Mam takie wrażenie, że każdą osobę, która jedzie na kurs straszy się jak najbardziej tym jak tam jest ciężko, jak to się nie śpi po nocach i pisze plany pracy. Ze mną tak właśnie było - nasłuchałem się niesworzonych historii o mękach, jakie tam przeżyje, więc jak można się domyślić, jechałem tam nastawiony raczej negatywnie. Okazało się jednak, co mnie ogromnie zaskoczyło, że Żar w sumie nie jest taki straszny. Owszem, lekko nie jest i trzeba się napracować, ale nie jest nawet w połowie tak okropnie jak mówią.

Jakie cele w najbliższej przyszłości masz nadzieje osiągnąć osobiście, a jakie z drużyną?

Jeżeli chodzi o moje osobiste plany na najbliższą przyszłość to chciałbym dojść do finału olimpiady z języka łacińskiego i skupić się na nauce. Jak to wyjdzie - zobaczymy ☺. Z drużyną, moim celem jest sprawienie, żeby to posiadała co najmniej trzy dobrze działające zastępy, gdzie zastępowi będą uczyli druhów coraz to nowszych i ciekawszych rzeczy oraz żeby sami się dalej rozwijali.

Jak to jest być otoczonym przez same druhny i zuchenki w szczepie? Nie brakuje wam innej męskiej drużyny?

To jest dość zabawna kwestia - z jednej strony faktycznie bywa to męczące i denerwujące, ale to są same nasze siostry, więc to relacja normalna i raczej je kochamy. A to że są jacyś faceci, a nie same dziewczyny zapewnia jakiś wentyl bezpieczeństwa i sprawia, że się nawzajem nie zabijają. A co do innej męskiej drużyny to ja bym bardzo chciał, ale poczekam aż się taka wykształci. Na razie damy radę ☺

Drodzy Rodzice, drodzy Przyjaciele- to cos dla Was! KPH - KOŁO PRZYJACIOŁ HARCERSTWA

Serdecznie zapraszamy Państwa do przyłączenia się do Kręgu Przyjaciół Harcerzy przy naszym szczepie.

Co to jest KPH? To przyjaciele Waganundów, Rodzice, byli harcerze, każdy kto ma chęć pomocy.

Po co jest KPH? Aby pomagać młodym ludziom w tym, co przerasta ich możliwości. W działaniach w których liczą się nie tylko chęci ale też możliwości i doświadczenie życiowe.

Czy spotkania KPH są często? Nie - kilka razy w roku. KPH to ludzie, którzy zawsze są „w pogotowiu”, chętni do pomocy.

Kiedy odbędzie się najbliższe spotkanie KPH? W przyszłym miesiącu, informacje będą rozsyłane przez drużynowych.

Czy my potrzebujemy tej pomocy? Tak

Więcej informacji na stroni: www.kph-wagabundy.zhr.pl



NASI GDZIE INDZIEJ



Asia Jarzyńska, przyboczna Biedronek, ukończyła Kurs Metodyki Zuchowej „Pryzmat” a teraz uczestniczy w Kursie Przewodniczek „W drodze”

Misia Sieniawska, przyboczna Sowizdrzał, ukończyła Kurs Metodyki Harcerek „Eufrazja” a teraz organizuje Kurs Zastępowych razem z Olą Żmudą



Franek Stępniewski-Janowski, przyboczny Trampów, ukończył kurs Metodyki Harcerzy „Żar”

Zosia Merecik, drużynowa Biedronek, jest komendantką Kursu Przybocznych Zuchowych a także uczestniczy w Kursie Podharc mistrzyń „Watra”



A nasza Szczepowa, razem z Marysią Lachowicz uczestniczą w Kursie Kwatermistrzowskim



>>> błędy próbowaliśmy naprawić >>> ale co złego to nie my >>> redaktor naczelna Alicja Szałapak >>> ogromne podziękowania dla wszystkich kadr >>> nakład w sam raz >>> drzemie w Tobie dusza dziennikarza? pisz na przyczajonyklimatyzator@gmail.com